Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Przez lud — dla ludu!

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 275 | Katowice, czwartek 27-go listopada 1930. | Rok 29

Wzrost nacjonalizmu w Niemczech.

Wybory do parlamentu Rzeszy, które przyniosły Hitlerowcom tak wielkie sukcesy, nie są — jak się okazuje — ostatecznym kresem ich tymczasowego powodzenia. Nastroje radykalne, w danym wypadku prawicowe, szerzą się dalej wśród mas ludności niemieckiej, sięgają nawet coraz głębiej, o czem świadczyć mogą wyniki obecnych wyborów do zarządów komunalnych, które się odbyły w całym szeregu gmin Badenji, obu Meklemburgów i Oldenburgu. Wybory te odbyły się dwa tygodnie temu, w półtora miesiąca zatem po wyborach do parlamentu, dają więc świadectwo tej prawdzie, iż hitleryzm nie ustał jeszcze w swym pochodzie przez Niemcy i zdobywa sobie w dalszym ciągu pewną liczbę zwolenników oraz mandaty — tym razem w zarządach gmin.

Wybory gminne w wymienionych wyżej krajach związkowych Rzeszy przyniosły hitlerowcom tyle głosów oddanych na ich listy, iż w większości miast i gmin zdobyli oni bardzo poważny wpływ lub też zajęli drugie miejsce co do liczebności. W Karlsruhe np., w stolicy Badenji, gdzie hitlerowcy nie mieli dotąd ani jednego miejsca w radzie miejskiej, zdobyli 28 mandatów, co uczyniło z nich najsilniejszą frakcję; natomiast centrum i socjaldemokraci uzyskali 16 i 18 mandatów tylko. W Mannheim zdobyli hitlerowcy 14 mandatów do rady miejskiej, gdy przedtem nie mieli ani jednego, natomiast socjaldemokraci stracili 4 mandaty. W Heidelbergu uzyskali hitlerowcy aż 30 mandatów, gdy przedtem nie mieli ani jednego. Teraz są najsilniejszą frakcją na terenie rady miejskiej. I tutaj zwycięstwo hitlerowców opłacili utratą sporej liczby mandatów, a więc i wyborców, socjaldemokraci oraz partje mieszczańskie.

To samo działo się w miastach obu Meklemburgów, gdzie wybory komunalne przyniosły zwycięstwo hitlerowcom, a porażkę partjom mieszczańskim, oraz socjaldemokracji. Przytem w szeregu miast odnieśli również sukcesy wyborcze komuniści na koszt socjaldemokratów.

W ten sposób wybory komunalne wykazały stały i trwały wzrost nastrojów radykalnych w masach, przyczem przegrywającą stroną są dawniejsze partje mieszczańskie, stronnictwo środka i socjaldemokracja. Jednych przelicytowują hitlerowcy, drugich — komuniści.

Udział wyborców w wyborach komunalnych był, jak zaznacza prasa niemiecka, dość słaby, abstynencja duża, ale w głównej mierze panosząca się w szeregach partyj mieszczańskich, które albo nie przeszły jeszcze do kontrakcji przeciwko ekstremistom, albo też wykazały swą słabość w prowadzeniu tej akcji.

Aczkolwiek wybory komunalne mają znaczenie tylko lokalne, nie mogą one pozostać ze względu na swoje wyniki bez wpływu na politykę wewnętrzną Rzeszy niemieckiej. Jasną jest rzeczą, iż rząd Rzeszy musi się liczyć tak czy inaczej ze wzrostem prądów i nastrojów w masach, że frakcja Hitlera w parlamencie nie omieszka zdyskontować i wyzyskać politycznie swych sukcesów wyborczych w kraju i że samopoczucie jej wzrośnie pod ich wpływem.

Sytuacja rządu Rzeszy i kanclerza Brüninga nie stanie sie przez to łatwiejszą, rzecz prosta, a lawirowanie dotychczasowe będzie coraz trudniejsze nawet dla tak zrecznego polityka, jakim jest dr. Brüning. Zwłaszcza, że sytuacja finansowa i gospodarcza Rzeszy niemieckiej jest wysoce zawikłana i ciężka, co narazie ułatwia grę opozycyjną obu skrajnym skrzydłom, po prawicy i po lewicy.

Hitler i jego partja znajduja się na grzbiecie wzbierającej wciąż fali nacjonalizmu. Wyniosła ich ona wysoko. Jak długo trwać będzie ten przypływ i jak sobie poradzi z nim sternik — Hitler — nie wiadomo.

Ingres JE. ks. Biskupa Adamskiego.

Osierocona przez śmierć nieodżałowanej pamięci Ks. Biskupa A. Lisieckiego diecezja śląska otrzymała nowego arcypasterza w osobie J. E. ks. Biskupa Adamskiego, którego ingres odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Aczkolwiek według życzenia Najdostojniejszego Arcypasterza żadne uroczystości świeckie się nie odbędą, to diecezja śląska i jej wierni katolicy uważają za zaszczyt i obowiązek miłości, powitać Ks. Biskupa jak najserdeczniej i jaknajuroczyściej.

Ponieważ objęcie diecezji w Piekarach dnia 29 bm. odbędzie się tylko w gronie Kapituły Katedralnej, przeto główną część uroczystości obejmuje ingres sam oraz akademja.

Ingres odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 10 w katedrze św. Piotra i Pawła. Przed katedrą nastąpi krótkie powitanie przez duchowieństwo i przedstawicieli władz świeckich z wojewodą p. dr. Grażyńskim na czele. Przy wejściu do katedry chór kościelny odśpiewa hymn „Ecce sacerdos magnus“, poczem ks. Biskup po krótkiej modlitwie zajmie miejsce na tronie przed wielkim ołtarzem. Ks. kanclerz Bieniek odczyta bullę papieską, a archidiakon ks. prałat Skowroński przemówi w języku polskim i niemieckim do nowego arcypasterza. W czasie, gdy chór zaintonuje „Oremus“, duchowieństwo składać będzie homagjum czyli hołd swemu nowemu arcypasterzowi.

Po złożeniu hołdu odprawi się suma, po której ks. biskup wygłosi do swych diecezjan pierwsze kazanie. Błogosławieństwo sakramentalne zakończy uroczystość kościelną w tym dniu. Wychodząc z katedry ks. biskup pomodli się u grobu ś. p. ks. biskupa Lisieckiego.

O godz. 5-tej po południu odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele św. św. Piotra i Pawła uroczysta akademja na cześć J. E. Ks. Biskupa Adamskiego. Przemówienia wygłosza przedstawiciele władz kościelnych, wojskowych i świeckich, przedstawiciele stowarzyszeń i związków oraz stanów. Akademję urozmaicą śpiewy chórowe.

Wzywa się wszystkie **stowarzyszenia i związki katolickie oraz świeckie**, by na dzień ingresu wysłały delegacje ze sztandarami do Katowic. Organizacje ze sztandarami utworzą szpaler począwszy od katedry po obu stronach ulicy Mikołowskiej, aż do mostu kolejowego i to w tym porządku, w jakim nadejdą. Uprasza się również, by na ulicach miasta Katowic i miejscowości, któremi ks. biskup będzie z Piekar przejeżdżał, wywieszono chorągwie.

Uwagi: Podczas objęcia diecezji przez Ks. Biskupa, a więc w sobotę, od godz. 5—6 po południu odezwą się wszystkie dzwony kościelne w całej diecezji.

Prawda o Golasowicach.

Katowice. Prasa niemiecka rozpowszechnia jednolite artykuły o wypadkach w Golasowicach, przyczem tak rzecz ujmuje, jakoby zorganizowanie bojówki niemieckiej nastąpiło z powodu braku bezpieczeństwa w miejscowości. Dochodzenia ze strony władz sądowych wykazują jednak, że niemieckie komunikaty są tendencyjne. Jak się dowiadujemy, dnia 22 listopada b. r., t. j. w przeddzień wyborów przybył w południe do Golasowic w powiecie pszczyńskim, po objeździe szeregu miejscowości, **samochód propagandowy wyborczy** listy nr. 1. Na samochodzie znajdowało się **15 osób bez broni**, które zatrzymały się przed gospodą Kufiety w Golasowicach, **celem rozplakatowania wiezionych afiszów.** Nieprawdziwą jest wiadomość, podana ze strony niemieckiej, że powstańcy wtargnęli do klas, wzgl. zmuszali dzieci do jakichkolwiek okrzyków. Nie jest również prawdą, że wyciągnięto jednego Niemca z domu i przeprowadzono go powstańczym szpalerem, żadając zapewnienia, że będzie głosował na listę nr. 1.

Prawdą jest natomiast, że miedzy powstańcami a organistą Bigalkiem doszło do zatargu, przyczem ktoś uderzył organistę. Po zatargu z organista powstańcy odjechali dalej. Ponownie przejeżdżali przez Golasowice koło godz. 5 po południu, **nie zatrzymując się wcale.** Dochodzenia wykazały, że **po godz. 17.30 nie było w Golasowicach aż do następnego dnia rano ani jednego powstańca.** Najzupełniej nieprawdziwą jest wiadomość prasy niemieckiej, jakoby powstańcy powrócili jeszcze dwukrotnie i stoczyli formalną bitwę z miejscową ludnością.

Około godz. 21 zostały wybite szyby w domu zwiazkowym przez nieznanych sprawców. Mieszkający w pobliżu świadek Rajwa zeznał, że przed wybiciem szyb widział biegnących w kierunku domu związkowego kilku mężczyzn, z których jeden mówił po niemiecku: **„rozbijmy wszystko, to zostanie zapłacone i pójdzie na rachunek powstańców“.**

W krótki czas po wybiciu szyb rozległ sie z niemieckiego domu zwiazkowego głos trąby, któremu odpowiedziały dzwony z wieży kościelnej. Mieszkańcy domu zwiazkowego stwierdzili, że **był to umówiony sygnał, zwołujący męską ludność wioski.** Również sługa kościelny Ożga złożył zeznanie, że stały współpracownik miejscowego pastora Harlfingera polecił mu, aby na odgłos trąb z domu zwiazkowego rozpoczął dzwonić z wieży kościelnej. Istotnie też na odgłos trąb i dzwonów zaczęli zbiegać się mężczyźni, uzbrojeni w kije, noże i łaty wyrwane z płotów.

Zgromadzeni w liczbie około 50 mężczyzn, podzielili się na 3 grupy. Jedna pozostała przy domu związkowym, druga otoczyła dom pastora na górze, trzecia zaś patrolowała na drodze między domem zwiazkowym, a farą. Do patrolujących podszedł przodownik Sznapka, oświecił ich elektryczną lampką i zapytał co tu robią. W tej samej chwili podszedł do niego Jan Kubla i nie mówiąc ani słowa, uderzył niespodziewającego się napadu Sznapkę nożem w szyję. Sznapka w obronie własnej wyciągnął szablę. Wskutek jednak upływu krwi i utraty sił, upadł na ziemie. Równocześnie rozległy się okrzyki „bij go i rzeź go“. Napastnicy znęcali się nad bezbronną i silnie krwawiącą ofiarą, bijąc ją kijami i nożami. Sznapka otrzymał 16 ran kłutych oraz kilkanaście silnych uderzeń tępem narzędziem, przyczem sekcja wykazała, że bito go dwoma nożami. O dalszym przebiegu zajścia wiadomo czytelnikom z komunikatu, podanego w poniedziałek.

Pastor Harlfinger ukrywa sie.

Katowice. Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, pastor Harflinger, który po dokonaniu zamachu na przodownika policji polskiej **uciekł do Niemiec**, przybył wczoraj z powrotem na Śląsk polski i **ukrył się w zborze ewangelickim**, skąd zawiadomił telefonicznie władze bezpieczeństwa, że jest do ich dyspozycji. Ponieważ na teren, na którym przebywa pastor Harflinger, jako należący do zboru ewangelickiego, władze bezpieczeństwa nie mogą wkraczać bez specjalnego nakazu, przeto **oczekują one na polecenie sędziego aresztowania pastora Harflingera.** (Pat.)

Prasa włoska o stosunkach w Polsce.

Rzym. Włoska prasa wieczorna podaje wyniki wyborów polskich do Senatu, podkreślając zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego, który i w Senacie rozporządzać będzie większością. **„Giornale d' Italia" podkreśla z naciskiem, że wybory odbyły się we wzorowym porządku,** przyczem stwierdza zmniejszenie się liczby głosów niemieckich nietylko w wyborach senackich, ale rlwnież w wyborach przeprowadzonych na Śląsku, co — zdaniem pisma jest wysoce znamienne. **„Corriere della Sera"** w dniu wyborów senackich wystąpił z długą korespondencją, w której podkreśla zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego. Kraj — stwierdza pismo — wypowiedział się bezwzględnie za polityką siły i konsolidacji władzy wykonawczej, a przeciwko przewadze parlamentaryzmu. Polska wyraziła raz jeszcze pełne zaufanie staufanie staremu konspiratorowi, a dzisiaj wielkiemu mężowi stanu, który od lat jest wyrazicielem potrzeb kraju. Po scharakteryzowaniu wyglądu nowego parlamentu polskiego, artykuł stwierdza, że **Polska dzisiejsza jest w pełni rozwoju gospodarczego, społecznego i umysłowego.** Nie mając stanu średniego, tworzy dziś Polska nową klasę kierowniczą, pozostającą w zgodzie z rozwojem życia gospodarczego kraju. Polskie szeregi administracyjne i zawodowe okrzepną i udoskonalą się. Mieszczaństwo przechodzi wielką ewolucję. Blok rządowy daje podstawy do utworzenia nowej partji, która skupi nietylko klasy mieszczańskie, ale i inteligencją.

Przechodząc do sprawy mniejszości, autor korespondencji stwierdza, że ostatnie wybory wyznaczyły właściwe miejsce przedstawicielom mniejszości. Nie będą oni przedstawicielami państwa w państwie. Spadek głosów niemieckich na Śląsku oraz w korytarzu pomorskim jest — zdania autora — najlepszą odpowiedzią Treviranusowi. Prasa prowincjonalna przedrukowuje dłuższe wyciągi z powyższego artykułu, dodając, że polityka Piłsudskiego normuje ogólne stosunki polityczne w Polsce.

Władze ukarzą surowo sprawców napadu.

Katowice. W związku z przeglądem, jaki odbył się pod przewodnictwem prezydenta Komisji Mieszanej p. Calondera w Brzeziu (powiat rybnicki) przy udziale polskiego członka Komisji Mieszanej p. ministra Morawskiego i naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego p. Ryczkowskiego, p. Wojewoda wydał natychmiast następujące zarządzenie: **Miejscowy naczelnik gminy Bluch został zawieszony w urzędowaniu** z równoczesnem wytoczeniem mu dochodzeń dyscyplinarnych. **Kierownik miejscowej szkoły Szymański również został zawieszony w urzędowaniu** z równoczesnem wytoczeniem dochodzeń dyscyplinarnych. **Miejscowy komendant posterunku policji został przeniesiony** stamtąd, **a posterunek policji wzmocniony.** O ile dochodzenia dyscyplinarne wykażą, że istnieją znamiona przestępstw ściganych na drodze karnosądowej, wymienieni zostaną przekazani sądowi. Niezależnie od tego są prowadzone dochodzenia dalszych sprawców. Ponadto p. Wojewoda wyasygnował do rąk p. starosty w Rybniku kwotę **3,500 zł., celem przyjścia z doraźną pomocą poszkodowanym rodzinom.**

W Niemczech gnębi się polskość jak przed wojną.

Berlin. „Welt am Montag" donosi. że Polski Związek Szkolny na Śląsku Opolskim zwrócił się do władz wrocławskich z prośbą o zapisanie do rejestru stowarzyszenia. Radca władz wrocławskich Becker odpowiedział następującym listem:

Zgłoszenie zostaje odrzucone, ponieważ tendencja tego rodzaju instytucji polskiej zwraca się przeciwko istnieniu państwa pruskiego (!) oraz części jego, tem samem zaś przeciwko dobru obu krajów. Tego rodzaju instytucje zamierzają do wywołania pozorów, jakoby pewna część państwa zamieszkana była przez ludność narodowości polskiej, co ma wywołać wrażenie, jakoby dany obszar był polski.

„Welt am Montag" zwraca uwagę, że decyzja władz wrocławskich spowodować może tylko szkodę dla interesów mniejszości niemieckiej w Polsce. — Od siebie dodajemy, że wypadek powyższy (jeden z wielu) wskazuje na to, że Niemcy od czasu wojny nie nauczyli się niczego i w sposób ślepy i bezmyślny dalej gnębią polskość. Czy w takich warunkach wolno im skarżyć się na to, że rzekomo Niemcy są w Polsce upośledzeni? — Red.).

TELEGRAMY.

Wiadomości o nadużyciach wyborczych Niemców.

Warszawa. „Gazeta Polska" w depeszy z Katowic komunikuje, iż z szeregu miejscowości na G. Śląsku donoszą o licznych faktach nadużyć wyborczych, jakich dopuszczali się Niemcy podczas ostatnich wyborów.

15 miljonów nowych kredytów dla rolnictwa.

Warszawa. Jak podają dzienniki, Ministerstwo Skarbu przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu **kwotę 15 miljonów złotych**, celem zasilenia funduszów tego Banku **przeznaczonych na pomoc kredytowa dla rolnictwa.** Kwota ta pochodzi z 25 miljonów złotych, które zostały przez b. amerykańskiego doradcę finansowego p. Dewey'a zwolnione z t. zw. specjalnej rezerwy skarbowej, wynoszącej 75 miljonów złotych, złożonej w swoim czasie w Banku Polskim przez Skarb Państwa, zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego. Według wiadomości dzienników przewidywane jest przeznaczenie części tych 15 miljonów przez Bank Rolny na zamianę zobowiązań krótkoterminowych rolnictwa wobec Banku Rolnego na kredyt średnioterminowy.

Militaryzacja kolei sowieckich.

Warszawa. Według nadchodzących z Moskwy wiadomości, rada komisarzy ludowych zdecydowała wprowadzenie militaryzacji (porządku wojskowego) kolei sowieckich, z powodu panujących na tych kolejach nieporządków.

Każde przestępstwo popełnione na kolejach, sądzone będzie przez sądy wojenne, nadzór zas nad kolejami powierzony będzie specjalnym oddziałom G. P. U. (policji politycznej).

Wniosek o zakaz przyjazdu do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Washington. Według zapowiedzi senatora Reeda, ma on stawić na posiedzeniu Kongresu wniosek o zabronienie przyjazdu emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i to od 1. VII. 1931 począwszy. Zapowiedź ta spotkała się z dobrem przyjęciem u Amerykanów. Senator Davis, były minister pracy oświadczył, że wniosek ten gorąco poprze.

Cztery miesiące więzienia dla nieludzkiego policjanta.

Berlin. Przed sądem ławniczym odbyła się tu rozprawa przeciw starszemu wachmistrzowi policji niemieckiej, Gärtnerowi i Tow. o rozmyślne pobicie w czasie urzędowania. Gärtner został zasądzony na cztery miesiące więzienia. Sprawa dotyczy wypadku z maja 1929 r. Kiedy Gärtner zaaresztował siedem niewinnych osób i na posterunku w nieludzki sposób wraz z innymi, pobił je.

Huragan i śnieżyce w Polsce.

Lwów. „Chwila" donosi z Przemyślan, że w dniu wczorajszym nad powiatem przemyślańskim przeciągnął huragan który w wielu okolicach wyrządził duże szkody. Szczególnie dotkliwie dały się odczuć skutki huraganu w Połtewi, gdzie z wielu domów huragan pozrywał dachy. Huragan zerwał również dach z nowo wzniesionego dużego gmachu spółdzielni ukraińskiej, do którego schronili się przechodnie. Dach uniesiony został przez wicher ponad domostwami i rzucony na łąkę. Kilka osób, szukających w domu spółdzielni schronienia, odniosło rany. 4 osoby odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

Z pogranicza donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej spadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykle silna burza śnieżna. Potężny wicher powywracał na całym odcinku kolejowym Niegorołoje-Mińsk przeszło 200 słupów telefonicznych i telegraficznych. Kilkanaście budynków strażników zostało zniesionych przez nawałnicę. Tor kolejowy został całkowicie zasypany zwałami śniegu. W ciągu dwóch dni 21 i 22 bm. przerwana była komunikacja telefoniczno-telegraficzna.

BRANIBOR

105) (Ciąg dalszy.)

Upadła starowina na grób dziecka, zbiegli się ludzie, podnoszą sierotę, na chleb i miód zapraszają.

* * *

Po lamentach i żałobach wieś ucztuje na mogiłkach. Leją w czary miód, łamią kołacz i kruszą ser. Ofiara cieniom zmarłych odprawiona, czas na radość i wesele, czas obchodzić wielkie święto Małej Nocy. Rozgrzał miód krew, do ócz wróciła pogoda, na ustach zjawił się śmiech. Wszystko idzie na rolę, opalać sobótką łany, wszystko idzie w las na święto kupalnocki...

* * *

Na polanie leśnej pół wsi się zebrało. Z wnętrza boru chłopcy suche gałęzie znoszą, gromadzą konary sosen, zeschłe chojaki świerczyny. Na samotnie wśród łąki stojącą sosnę wdrapało się kilku chłopców, suche gałęzie z dołu do góry niosą, ogromne snopy paliwa do konarów drzewa powrósłami przywiązują. Gdy korona drzewa obwieszoną została smolnym chróstem i młodzież splezła się na ziemię, wszystko co żyje, do pnia suche gałęzie znosi, rośnie ogromna mogiła, do korony drzewa wysokością swą dochodząc.

Dobył kmieć żelaza, uderzywszy nim o krzemień, skrzesał ognia, kilka iskier na hubę padło, rozdmuchano żar w próchnie, zapalono żagiew, z którą dziewczęta do ogromnego stosu spieszą. Każda krasawica zapaliła od żagwi gałązkę suchej bylicy, kupalnockę ze wszystkich stron podpalają, języki płomienia otaczają paliwo złotym i krwawym wieńcem, dym bucha, stos płonąć zaczyna.

Odezwały się gęśle górników, harfiarze starą pieśń praojców grają, dziewczęta ujęły się za ręce, tańczą w takt głosu gęśli, pieśń do Łady, bogini miłości śpiewają.

Zapłonęła kupalnocka, cała sosna w ogniu stoi do nieba zdaje się sięgać ogromna kolumna ognia, syczy płomień, bucha dym, pożoga iskry płonące do nieba rzuca. Cały las oblany złotem ognia, jak w dzień na polanie, jak w dzień wyraźnie widać taneczny wieniec dziewic, piękne lica krasawic.

* * *

Tańczą dziewczęta, a przecież niemasz śmiechu, na młodych licach rzewny smutek, niepewność w krasnych oczach wyczytasz, gorąca pieśń prośby z ust usłyszysz... Wszak dziś wielkie święto miłości, dziś wianek trza sprzedać na szczęście lub nieszczęście. Chwyci na Haweli wianek płynący człowiek dobry, szczęście z nim i zbożne życie, złapie go człowiek zły, dziewoja niewolnicą w dom męża, na łzy, zgryzotę i nieszczęście idzie. Nie ujmie wianka nikt, spłynie z wodą w topieli, zatonie, śmierć przedwczesna dziewczynę czeka, nie dom męża i kochanka, lecz otwarta paszcza zimnej ją czeka mogiły.

Niepokój i pytanie w młodych serduszkach, strach w pięknych oczach, w Małą Noc czerwcową smutna piosenka z ust krasawic płynie:

Fale wdal płyną, wianeczki toną,
Bystra je woda garnie,
Nasze wianeczki z drobnej ruteczki
Mamyż was stracić marnie?!
Fale wdal płyną, wianeczki giną,
Bystra je woda niesie,
Niosą rąbeczek: to na czepeczek...

. . . .

I chciałaby dziewoja odwlec tę chwilę, odwlec czas, gdy wianek na wodę rzucony przyszły jej los obwieści, gdy po wyroku, jaki wianek wyda, włosy jej obetną, czepiec żony na głowę wdzieją...

Ustał taniec, rozleciał się naokoło ognia cudny wieniec krasawic. Święty obrzęd trzeba spełnić, gęślarze pieśni na cześć bogów grają, zdejmują dziewczęta wianki z główek i gałązkę z każdego zioła, z których wianek spleciony w zarzewie ognia rzucają.

Wianeczek uwity ze wszystkich ziół, mających od bogów czarowne moce: z bylicy i chwoszcza, z rozchodnika i macierzanki wianki dziewoje splotły; nawrotek, barwinek i boża rosa go stroi. Kto dymem z tych ziół cudownych się okadzi, ten wolnym jest od choroby, kto gałązkę ich w ogień wrzucił, tego domu Łada strzeże od pioruna. Okruszyny chleba, resztę jadła z „Dziadów" do ognia wrzucono, miodem z łągwi święte ognisko skropiono, zagrały gęśle pieśń weselną o chmielu, tę czarowną pieśń o szczęściu, wiośnie, miłości...

O chmielu, chmielu, rozkoszne ziele,
Nie będzie bez cię żadne wesele,
Żebyś ty chmielu na tyczki nie lazł,
Nie robiłbyś ty z panienek niewiast.
Oj wianeczku, z barwineczku,
Chowałam cię mój wianeczku,
Chowałam cię w nowej skrzyni,
Ale mi cię w nocce wzięli.
O chmielu, ty nieboże...

Kto żyw, kto młody i swobodny w puszczę leci. W tę noc zawieszona opieka rodzicielska nad młodzianem i dziewoją, dziś krasawicy męża szukać, dziś chłopcu wybrać dziewoję, która przejdzie z nim razem przez życie dole i niedolę... Serce dziś szuka bijącego serca, usta szukają ust... Łaba, Hawela, Odra, Warta, Wisła, Dunaj i Dniepr od wieńców panieńskich zapłonęły, rzuciły dziewczęta na wodę wianki i losy.

* * *

Przez bór idzie nędzarz obdarty i głodny. Strzęp łachmanów jego nagie ciało kryje, po zabliźnionych ranach na ciele widać, że daleką przebył drogę, niejedna skała i niejeden cierń ranił jego stopy.

W hawelańskiej puszczy zielonej rozradowało się oko nędzarza, jakby na widok zakwitłych leśnych grusz i głogów, na widok kwiecia rodzinnej ziemi, życie nowe w niego wstąpiło, jakby nowa siła weszła w zgłodniałe i zbiedzone włóczęgą ciało. Łzy radości błyszczą w oczach jego na widok rozpalonych po wzgórzach sobótek, na widok wianków, które po wodach płyną...

Słyszy nędzarz ludzkie głosy...

— Boże! Toćto rodzinna mowa ojców moich! — zaśmiał się łzawo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Czwartek 27 listopada

Św. Wirgiljusza, biskupa, ap. Karyntji.
Św. Walerjana, bisk. wyznawcy.

Jutro piątek, 28 listopada: Św. Sostenusa, ucznia św. Pawła w I wieku.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.14,	o godz. 15.48
Księżyca	„ 12.47,	„ „ 22.27

Długość dnia 8.34.
Zmiany powietrza: zimno, dżdżysto. — Jutro: wiatr, deszcz.

— **Kredyt dla rolnictwa.** Ministerstwo skarbu przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu 15 miljonów złotych na pomoc kredytową dla rolnictwa.

— **Wystawa polska w Londynie.** W Londynie odbyła się wystawa grafiki polskiej, urządzona staraniem Towarzystwa szerzenia sztuki polskiej wśród obcych. Na wystawie tej sprzedano 20 drzeworytów.

— **Sprawa trzynastej pensji.** W okólniku, wystosowanym od wojewodów, w związku z prowadzeniem prac nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków komunalnych na r. 1931-32, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu stwierdza, że wypłacanie t. zw. 13-tej pensji jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami prawnemi.

— **Badanie lekarskie nauczycieli.** Od nauczyciela szkolnego wymaga się osobnych zdolności nie tylko naukowych znajomości przedmiotu i nauk pedagogicznych, ale także pewnej ogłady towarzyskiej, braku nawyków i przyzwyczajeń, które udzielałyby się uczniom.

Jest rzeczą znaną, że o ile nauczyciel jest słaby fizycznie i chory, to nie jest on w stanie utrzymać klasy w porządku i dziatwa szkolna i młodzież, wyczuwając jego braki fizyczne korzysta z okazji, hałasując i awanturując się na lekcjach. Niektórzy nauczyciele zdradzają objawy choroby umysłowej, hipochondrji, histerji, są zbyt nerwowi i przeto nie mogą zaskarbić sobie uszanowania ze strony uczniów. Nauczyciele mają być badani w zakładach psychotechnicznych, ale także będą badani przez lekarzy. Chorzy i ułomni nie będą mogli obejmować klas szkolnych. W tej sprawie ma być wydane zarządzenie władz szkolnych.

— **Produkcja filmowa w Polsce** rozwija się powoli, ale stale. Nie robimy arcydzieł, ponieważ nie odrazu Kraków zbudowano. Ale nadzieje są po naszej stronie. W ciągu 9 miesięcy r. 1930 wyprodukowano w Polsce 160 obrazów o długości łącznej 77.967 metrów, w czem cztery dźwiękowce. (Należy jednak dodać, że pod nazwą „obraz" rejestrowane są w Urzędzie Filmowym najmniejsze obrazki reklamowe lub tygodniki Pata). Import z zagranicy wyniósł w tym samym okresie 1647 obrazów, z której to ilości 1.283 obrazów pochodziło ze Stanów Zjednoczonych, a 137 z Niemiec (reszta z innych krajów). Dźwiękowców sprowadzono do Polski w tym czasie ogółem 719 sztuk, w czem 621 produkcji amerykańskiej, a 42 niemieckiej, resztę z innych krajów.

— **Zarządzenia sanitarne.** Stan sanitarny w wielu miejscowościach uległ pogorszeniu. Ma być wydany okólnik p. ministra spraw wewnerztnych, przypominający wszystkie poprzednie zarządzenia. Okólnik pobudzić ma władze miejscowe do porządkowania osiedli na większą skalę. Akcja ta rozpocząć się ma jeszcze w okresie zimy.

Województwo śląskie

* **Przyznanie prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom.** Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 12 listopada 1930 r. przyznano w okresie od dnia 1 do 30 listopada 1930 r. prawo do zasiłków tym robotnikom, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden bądź dwa dni pracy, zatrudnionym w następujących zakładach pracy: 1) huta „Laura" w Siemianowicach, 2) huta „Bismarck i Falva" w Hajdukach Wielkich, 3) huta „Hubertus" w Łagiewnikach, 4) huta „Marta" w Katowicach, 5) huta „Baildon" w Katowicach, 6) huta „Królewska" w Królewskiej Hucie, 7) huta „Silesia" w Paruszowcu, 8) Zjednoczone huty „Królewska i Laura" w Królewskiej Hucie, 9) „Zakłady Hohenlohego" w Wełnowcu, 10) „Rybnicka Fabryka Maszyn" w Rybniku, 11) „Fitznerowska fabryka śrub i nitów" w Siemianowicach, 12) kopalnia „Godula" w Chebziu.

Nadto przyznano w okresie od dnia 1 do 30 listopada 1930 r. prawo do zasiłków tym częściowo zatrudnionym robotnikom, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden, bądź dwa, bądź trzy dni pracy, zatrudnionym 1) w fabryce kotłów W. Fitzner w Siemianowicach i w spółce akcyjnej „Ferrum" w Katowicach II.

Z Katowickiego

Katowice. (Usiłowane samobójstwo). Do lecznicy miejskiej w Katowicach odstawiono obywatela niemieckiego Jana Kühnel, który usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie esencji octowej. Przyczyną rozpaczliwego czynu była nędza. Kühnel mieszkał ostatnio w Bytomiu.

— (Wypadek samochodowy). Weronika Szynkowa z Załęża, lat 66, została przejechana przez samochód osobowy, przyczem doznała obrażeń. Staruszkę odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Policja stwierdziła, że szofer winy nie ponosi. Wypadek zdarzył się na ulicy 3 Maja w Katowicach.

— (Kradzież kolejowa). Z wagonu kolejowego na dworcu towarowym w Katowicach skradziono 6 beczek jabłek. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na 600 zł.

— (Kradzież pieniędzy). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do biura adwokatów M. Proskauera i I. Przewodnika przy ulicy Stawowej w Katowicach. Włamywacze skradli na szkodę adwokata Przewodnika 2 tysiące 10 zł, na szkodę adwokata Proskauera 60 zł. Po dokonanej kradzieży włamywacze zamknęli drzwi do biura zasuwą łańcuszkową, poczem przez otwarte okno wydostali się na ulicę.

— (Złodzieje w sklepie). Kupiec Tafet Lajzer z Katowic uwiadomił wydział śledczy, że w ubiegłą sobotę zjawili się w jego magazynie futer mężczyzna i dwie kobiety. „Klienci" kazali przedłożyć sobie różny towar, lecz nic nie kupili. Dopiero później kupiec spostrzegł, że został okradziony, gdyż ludzie ci przywłaszczyli sobie 4 wartościowe skórki wartości 550 zł.

Mysłowice. (Przykra przygoda kolejarza). Gdy kolejarz Aleksander Firla z Mysłowic, lat 30 szedł ulicą Pszczyńską, spotkało go nieszczęście. Gwałtowna wichura zerwała bowiem nakrywę z dachu kamienicy. Nakrywa ta, ważąca 20 kg., uderzyła wyżej wymienionego kolejarza, raniąc go w głowę. Kolejarza Firlę odstawiono do szpitala miejskiego.

— (Usiłowane samobójstwo). Pewna 26-letnia dziewczyna z Mysłowic postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu skoczyła do rzeki Przemszy. Przechodnie wydobyli nieszczęśliwą i odstawili ją do mieszkania. Przyczyną rozpaczliwego czynu były niesnaski rodzinne.

Siemianowice w Katowick. (Uroczystość parafjalna). W przyszłą niedzielę odbędzie się w kościele św. Antoniego poświęcenie nowych organów.

Pawłów w Katowickiem. (Samobójstwo). W tych dniach odebrał sobie życie przez powieszenie w Pawłowie przy ul. Górnej 53-letni ślusarz Jan Osadnik. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Józefowiec w Katowick. (Święto młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Józefowcu obchodzi w przyszłą niedzielę Święto Młodizeży z następującym programem: o godz. 10.30 nabożeństwo w kościele w Józefowcu, wieczorem o godz. 18.30 uroczysta akademja połączona z przedstawieniem teatralnym w sali Domu Katolickiego. Odegrane zostaną sztuki: „Rycerz miłości", dramat historyczny w 3 aktach, oraz komedja „Młodzieniec w więzieniu". Uprasza się obywatelstwo Józefowca i okolicy o wzięcie udziału w uroczystości.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Uczciwi ludzie). Piotr Dziuba z ulicy Wolności w Król. Hucie złożył w biurze policji 100 złotych, które znalazł na ulicy Gimnazjalnej. — Niejaka Angela Specht znalazła złotą obrączkę małżeńską na drodze pomiędzy Król. Hutą a Chorzowem. Obrączka jest znaczona: L. W. 24 IV 1924. Pieniądze i pierścień znajdują się w biurze dyrekcji policji pokój 14.

— (Wybuch w palarni kawy). Z powodu nadmiernego nagromadzenia się gazów w palarni firmy Rose i Ska w Król. Hucie przy ulicy Mickiewicza nastąpił wybuch. Lokatorka domu niejaka Michacz zlękła się tak bardzo, że leży chora obłożnie. Lokator Michacz wniósł skargę w urzędzie policyjnym.

— (Śmiertelny wypadek). Zatrudniony na kopalni Skarboferm robotnik Paweł Janoszka z ulicy Wandy w Król. Hucie dostał się pomiędzy zderzaki wagonów naładowanych węglem. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast.

— (Kupiec nożownikiem). Do sklepu Eljasza Bochenka przy ulicy Gimnazjalnej w Król. Hucie wszedł niejaki Berek Rosenzweig z Sosnowca. Podczas omawiania interesów wywiązała się sprzeczka pomiędzy kupcami, a spór skończył się bijatyką. Rozwścieczony Rosenzweig wydobył nagle nóż kieszonkowy i pchnął swego przeciwnika dwa razy, poczem zbiegł. Nożownikiem zaopiekowała się wkrótce policja.

— (Sprzeniewierzenie). Herman Haler z Król. Huty sprzeniewierzył 2 tysiące złotych na szkodę firmy Piwowar w Grudziądzu. O sprzeniewierzeniu uiwadomiono policję.

Z Swiętochłowickiego

Świętochhłowice. (Śmierć wskutek uduszenia). Na kopalni „Niemcy" wydarzył się w tych dniach śmiertelny wypadek. W magazynie aparatów ratowniczych znaleziono bowiem zwłoki strażaka Szymona Pławeckiego, który zmarł z powodu uduszenia. W jaki sposób zdarzyło się to nieszczęście ustali zapewne śledztwo właściwych władz.

Zgoda w Świętochłowick. (Przedstawienie teatralne). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę 30 listopada na sali oberży hutniczej przedstawienie teatralne. Początek o godzinie 18. Uprasza się o liczny udział.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Pod kołami samochodu). Małgorzata Gawełek z Nowych Hajduk, lat 18, została potrącona przez auto osobowe, którem kierował Walenty Piotr z Król. Huty. Obrażenia wymienionej dziewczyny nie są ciężkie. Kierownik samochodu winy nie ponosi. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Nowych Hajdukach.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Wieczór pieśni polskiej). W niedzielę, dnia 7 grudnia b. r. urządza Związek Śląskich Kół Śpiewackich okręg nowowiejski „Wieczór Pieśni Polskiej" i to w Lipinach o godz. 19 w sali Hutniczej p. Angela. Występują chóry mieszane i męskie. Program składa się z utworów Nowowiejskiego, Lachmana, Gawlasa, Szuberta, i innych wybitnych kompozytorów. Szan. Obywateli gminy Lipiny i okolicy jak również wszystkich lubowników śpiewu uprasza wydział okręgowy jak najliczniejszy udział.

Z Pszczyńskiego

Mikołów. (Plaga złodziei). W ostatnim czasie dokonano w Mikołowie i okolicy szereg włamań i kradzieży, między innemi do lokali kasowych. Z tego powodu patrole policji krążyły pilnie po terenie miasta. Podczas jednej z ubiegłych nocy policjanci spostrzegli kilku podejrzanych mężczyzn. Na widok patrolu osobnicy zaczęli uciekać. Urządzono przeto pościg, który niestety był bez skutku. Natomiast w ręce policji dostała się torba skórzana, zawierająca narzędzia złodziejskie.

Z Rybnickiego

Palowice w Rybnickiem. (Głos starego rolnika). Skończyły się roboty polne w gospodarstwach rolnych. Z nastaniem zaś zimy gospodarz-rolnik trudni się młóceniem zboża, krząta się po swem obejściu — dopóki widno. Lecz cóż robić w długie wieczory? Każdy rolnik chyba, który należy do postępowych, nie chodzi wieczorami do szynku ani nie kładzie się spać z kurami, twierdząc, że szkoda światło palić! Nie! mądry rolnik wykorzystuje długie wieczory dla czytania dobrych gazet i książek, przyczem ma rozrywkę oraz sposobność do osiągnięcia oświaty. Przez lato bowiem czas na czytanie był ograniczony. Wzywam więc wszystkich braci rolników, aby każdy zjednał naszemu „Katolikowi" przynajmniej jednego abonenta wśród swych znajomych. Ja czytam „Katolika" już przeszło 30 lat i nigdy nie żałowałem, że poznałem tego szczerego doradcy i przyjaciela chłopa pracującego na roli.

Stary gospodarz.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Czyje rowery). Posterunek policji w Kochcicach powiatu lublinieckiego zakwestjonował 3 rowery, mianowicie rower marki „Sultan" Nr. 777 592, rower z napisem „Wittler" i rower damski bez marki. Rowery znajdują się na posterunku policji w Kochcicach, gdzie mogą być odebrane przez poszkodowanych.

Z Cieszyńskiego

Bielsko. (Strzały na ulicy). Podczas jednej z ubiegłych nocy policjant pełniący służbę na ulicy Mostowej zauważył mężczyznę, uciekającego w kierunku Białej. Na wezwanie posterunkowego nieznany człowiek nie reagował, wskutek czego policjant dał strzał ostrzegawczy z rewolweru, nie raniąc nikogo. Na odgłos strzału osobnik stanął i po ujęciu go, okazało się, iż jest to znany złodziej Aponeweter Leon z Białej. Wymienionego osadzono w więzieniu sądowem w Bielsku.

Zabrzeg w Bielskiem. (Dziecko przejechane przez samochód). Ośmletnia Stefanja Więcek została przejechana przez auto należące do magistratu w Bielsku. Po opatrzeniu ran dzie wczynkę odstawiono do domu rodziców. Policja stwierdziła, że winę ponosi dziewczynka wskutek nieostrożności.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Straszny wypadek). W ubiegłą niedzielę na wylocie ulicy Orlej w Sosnowcu wydarzył się smutny wypadek. W chwili, gdy ludzie wychodzili z kościoła, wichura zerwała z kamienicy tak zwany „dymnik", który spadając, uderzył w głowę pewną kobietę. Ranną odstawiono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Grudziądz. (Fałszywy urzędnik ministerstwa skarbu). Na terenie miasta Grudziądza grasował od dłuższego czasu niejaki Rodowicz, niedawno wypuszczony z więzienia, gdzie siedział za fałszowanie dwuzłotówek a poprzednio za to, że udawał lekarza, robił chorym zastrzyki. Rodowicz zwrócił obecnie uwagę policji na siebie wskutek swej rozrzutności; kupił bowiem samochód i trzymał szofera. Dochodzenia wykazały, że Rodowicz udawał wyższego urzędnika min. skarbu. Jako taki trafił do jednego z byłych właścicieli koncesji na sprzedaż

wódek, od którego wyłudził około 27 tysięcy złotych, obiecując mu przywrócenie koncesji. Sprytny oszust został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Wilno. (Właściciel folwarku sierpem poderżnął sobie gardło). W dworku Słuczaj na Wileńszczyźnie popełnił samobójstwo właściciel Onufry Zacharewicz. Chcąc podnieść folwark, zaciągnął pożyczkę, a gdy to nie pomogło, odebrał sobie życie. Znaleziono go wczoraj martwego przy stodole z przeciętem gardłem, w prawej ręce trzymał w śmiertelnym uścisku sierp, którym popełnił samobójstwo.

Z dalszych stron.

Buenos Aires. (Polacy w Argentynie.) Na terenie Argentyny w Ameryce Południowej, mieszka obecnie w przybliżeniu od 100 do 120 tysięcy obywateli polskich. Największe środowisko tworzy Missiones, gdzie przebywa 20.000 Polaków, w prowincji Santa Fe 8000, w Cordobie 7000, w Buenos Aires 6000, w Mendozie około 1000. Reszta zaś jest rozrzucona po całej Argentynie, nie tworząc większych skupień. Dane powyższe nie są dokładne ze względu na dużą płynność wychodztwa polskiego w Argentynie.

San Francisco. (Drogi obiad). Zarządzający restauracją hotelu „Casino" w San Francisco, w Stanach Zjednoczonych Rene Blach, założył się, iż ułoży menu obiadu, kosztującego 8 tysięcy złotych od osoby, a jednocześnie odpowiadającego tej wartości. Okazja nadarzyła się, gdy w hotelu zamówiono obiad dla drużyny gry w polo pewnego klubu miljonerów. Obiad składał się z niezwykłych wprost potraw. Do dań takich należała przekąska z pstrągów, sprowadzonych z Egiptu oraz deser, — przedstawiał w minjaturze wioskę szwajcarską z jeziorami, górami, dzwonnicą kościelną i domami.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 24 listopada 1930 r.

Żyto 19.00—19.50. Pszenica 27.00—28.00. Owies jednolity 21.00—23.00. Jęczmień na kaszę 19.00 do 20.00. Jęczmień browarniany 24.50—26.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.oo. Mąka żytnia 35.oo—36oo. Otręby pszenne 16.00—17.00. Otręby pszenne średnie 14.00—15.00. Otręby żytnie 11.oo—11.5o. Makuchy lniane 28.00—30.00. Makuchy rzepakowe 2o.oo—21.oo. Groch polny jadalny 27.00—30.00. Groch Wiktorja 32.00—38.00. Koniczyna czerwona 180.00—220.00. Koniczyna biała 3oo.oo—4oo.oo.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 24 listopada 1930 r.

Żyto 18.00—18.50. Pszenica 24.50—26oo. Jęczmień przemiałowy 19.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.00—27.00. Owies 17.25—19.5o. Mąka żytnia 65-procentowa 30.00. Mąka pszenna 65-procentowa 43.5o—46.5o. Otręby żytnie 11.oo—12.oo. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne grube 14.oo do 15.oo Rzepak 42.00—44.00. Groch Wiktorja 27.00 do 32.oo. Ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Położenie naogół nie uległo zmianie.

Sprawy towarzystw.

Związek emeryt urzędników państwowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego urządza zebranie w czwartek 4 grudnia o godzinie 10 w Strzesze Górniczej w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21. Uprasza się o przybycie członków oraz niezorganizowanych urzędników.

Wyniki wyborów w poszczególnych miejscowościach.

Sejm śląski.

Okręg wyborczy Nr. 13.

Powiat Pszczyna.

Bieruń Nowy. Sanacja 408, P. P. S. 10, Socjal. niem. 12, Korfanty 216, Piastowcy 1.

Bjasowice. Sanacja 124, Socj. niem. 1, Korfanty 157.

Bojszowy. Sanacja 24, P. P. S. 1, Socjal. niem. 1, Korfanty 223, Piastowcy 6, P. P. S. Frakcja rewol. 1.

Bojszowy Nowe. Sanacja 16, Korfanty 217, Piastowcy 6, P. P. S. Frakcja rewol. 4.

Borowawieś. Sanacja 159, P. P. S. 3, Socjal. niem. 2, Korfanty 279.

Borynia. Sanacja 54, P. P. S. 10, Socjal. niem. 31, Korfanty 217.

Brzeźce. Sanacja 61, Socjal. niem. 16, Korfanty 191, Piastowcy 16.

Bzie Dolne. Sanacja 51, Socjal. niem. 48, Korfanty 43.

Bzie Górne. Sanacja 55, Socjal. niem. 50, Korfanty 213.

Bzie Zameckie. Sanacja 32, P. P. S. 1, Socjal. niem. 78, Korfanty 130.

Chełm. Sanacja 363, P. P. S. 12, Socjal. niem. 24, Korfanty 878.

Cielmice. Sanacja 85, P. P. S. 17, Socjal. niem. 6, Korfanty 264, Piastowcy 23.

Ćwiklice. Sanacja 120, P. P. S. 20, Socjal. niem. 2, Korfanty 274, Piastowcy 1, P. P. S. Frakcja rewol. 6.

Czarków. Sanacja 178, P. P. S. 24, Socjal. niem. 65, Korfanty 146, P. P. S. Frakcja rewol. 1.

Czarnuchowice. Sanacja 38, Korfanty 39.

Dzieckowice. Sanacja 254, Socjal. niem. 5, Korfanty 360.

Frydek. Sanacja 137, Socal. niem. 1, Korfanty 69, Piastowcy 7.

Gać. Sanacja 15, P. P. S. 2, Socjal. niem. 88, Korfanty 18.

Gardawice. Sanacja 202, P. P. S. 25, Socjal. niem. 65, Korfanty 247.

Gilowice. Sanacja 44, P. P. S. 2, Socjal. niem. 10, Korfanty 137.

Goczałkowice Dolne. Sanacja 115, P. P. S. 86, Socjal. niem. 7, Korfanty 225.

Goczałkowice Górne. Sanacja 67, P. P. S. 21, Socjal. niem. 27, Korfanty 376.

Golasowice. Sanacja 166, P. P. S. 1, Socjal. niem. 84, Korfanty 41.

Galawiec. Sanacja 32, Socjal. niem. 63, Korfanty 162, P. P. S. Frakcja rewol. 3.

Góra. Sanacja 102, P. P. S. 19, Korfanty 144.

Górki. Sanacja 114, Korfanty 85, Piastowcy 6.

Gostyń. Sanacja 84, P. P. S. 42, Socjal. niem. 107, Korfanty 446, Piastowcy 7.

Grzawa. Sanacja 27, Socjal. niem. 2, Korfanty 161, Piastowcy 17.

Hołdunów. Sanacja 25, Socjal. niem. 215, Korfanty 31.

Imielin. Sanacja 956, P. P. S. 97, Socjal. niem. 45, Korfanty 915.

Jankowice. Sanacja 109, P. P. S. 7, Socjal. niem. 12, Korfanty 305, Piastowcy 38.

Jaroszowice. Sanacja 101, P. P. S. 25, Socjal. niem. 18, Korfanty 151, Piastowcy 22.

Jarząbkowice. Sanacja 122, Socjal. niem. 44, Korfanty 86.

Jedlina. Sanacja 74, P. P. S. 1, Socjal. niem. 11, Korfanty 423, P. P. S. Frakcja rewoluc. 4.

Kamionka. Sanacja 61, P. P. S. 2, Socjal. niem. 17, Korfanty 135.

Kobielice. Sanacja 239, P. P. S. 8, Socjal. niem. 20, Korfanty 128, Piastowcy 1.

Kobiór. Sanacja 179, P. P. S. 35, Socjal. niem. 49, Korfanty 658, Piastowcy 32.

Kopciowice. Sanacja 108, P. P. S. 10, Korfanty 159.

Kosztowy. Sanacja 261, P. P. S. 27, Korfanty 630, P. P. S. Frakcja rewolucyjna 1.

Krasowy. Sanacja 162, P. P. S. 3, Socj. niem. 83, Korfanty 494.

Królówka. Sanacja 23, Korfanty 97.

Kryry. Sanacja 224, Socj. niem. 29, Korfanty 181, Piastowcy 28.

Krzyżowice. Sanacja 103, Socj. niem. 15, Korfanty 182.

Lędziny. Sanacja 461, P. P. S. 16, Socj. niem. 56, Korfanty 788.

Łąka. Sanacja 157, P. P. S. 57, Socj. niem. 47, Korfanty 510.

Łaziska Dolne. Sanacja 193, P. P. S. 95, Socj. niem. 10, Korfanty 286, Piastowcy 2.

Łaziska Górne. Sanacja 254, P. P. S. 425, Socj. niem. 491, Korfanty 664.

Łaziska Średnie. Sanacja 308, PPS. 87, Socj. niem. 175, Korfanty 628.

Miedźna. Sanacja 65, Korfanty 16, Piastowcy 76.

Miedzyrzecze. Sanacja 41, Socj. niem. 16, Korfanty 221.

Mizerów. Sanacja 268, Socj. niem. 5, Korfanty 37.

Mokre. Sanacja 351, P. P. S. 137, Socj. niem. 67, Korfanty 263, Piastowcy 19.

Murcki. Sanacja 378, P. P. S. 85, Socj. niem. 272, Korfanty 540.

Ornontowice. Sanacja 294, P. P. S. 60, Socj. niem. 173, Korfanty 677.

Orzesze. Sanacja 688, P. P. S. 15, Socj. niem. 582, Korfanty 604.

Panewnik. Sanacja 223, P. P. S. 60, Socj. niem. 10, Korfanty 573, Frakcja rewoluc. 1.

Paprocany. Sanacja 116, Socj. niem. 3, Korfanty 246, Piastowcy 12.

Pawłowice. Sanacja 111, P. P. S. 4, Socj. niem. 3, Korfanty 447, Piastowcy 22.

Piasek. Sanacja 183, P. P. S. 28, Socj. niem. 45, Korfanty 296.

Pielgrzymowice. Sanacja 203, PPS. 2, Socj. niem. 22, Korfanty 290.

Piotrowice. Sanacja 866, P. P. S. 132, Socj. niem. 72, Korfanty 1626, Frakcja rewol. 1.

Pniowek. Sanacja 48, Socj. niem. 26, Korfanty 57.

Podlesie. Sanacja 779, P. P. S. 217, Socj. niem. 125, Korfanty 601, Piastowcy 2.

Poręba. Sanacja 145, P. P. S. 6, Socj. niem. 26, Korfanty 126.

Radostowice. Sanacja 66, P. P. S. 6, Socj. niem. 14, Korfanty 148, Piastowcy 18.

Rudołtowice. Sanacja 147, Socj. niem. 4, Korfanty 149, Piastowcy 3.

Rudziczka. Sanacja 82, Socj. niem. 15, Korfanty 75.

Ścierние. Sanacja 82, Korfanty 100.

Smardzowice. Sanacja 58, Socj. niem. 5, Korfanty 106.

Śmiłowice. Sanacja 129, P. P. S. 11, Socj. niem. 6, Korfanty 161.

Stara Kuźnia. Sanacja 179, Korfanty 289.

Starawieś. Sanacja 374, P. P. S. 18, Socj. niem. 164, Korfanty 283.

Studzienice. Sanacja 48, P. P. S. 1, Socj. niem. 4, Korfanty 187, Piastowcy 23, Frakcja rewol. 8.

Studzionka. Sanacja 301, P. P. S. 7, Socj. niem. 108, Korfanty 286.

Suszec. Sanacja 208, P. P. S. 1, Socj. niem. 18, Korfanty 347, Piastowcy 22.

Świerczyniec. Sanacja 50, P. P. S. 2, Korfanty 175, Piastowcy 2.

Szeroka. Sanacja 35, P. P. S. 23, Socj. niem. 2, Korfanty 482, Piastowcy 8.

Tychy. Sanacja 1253, P. P. S. 23, Socj. niem. 187, Korfanty 2147, Piastowcy 14.

Urbanowice. Sanacja 170, P. P. S. 87, Socj. niem. 37, Korfanty 146, Piastowcy 61.

Warszowice. Sanacja 184, Socj. niem. 122, Korfanty 181, Piastowcy 2.

Wesoła. Sanacja 74, P. P. S. 54, Socj. niem. 44, Korfanty 446.

Wilkowyje. Sanacja 102, Socj. niem. 4, Korfanty 222, Piastowcy 14.

Wisła Mała. Sanacja 43, P. P. S. 2, Socj. niem. 19, Korfanty 219.

Wisła Wielka. Sanacja 115, PPS. 11, Socj. niem. 67, Korfanty 300, Piastowcy 7, Frakcja rewol. 1.

Wola. Sanacja 331, Korfanty 103.

Woszczyce. Sanacja 88, P. P. S. 2, Socj. niem. 19, Korfanty 129.

Wyry. Sanacja 354, P. P. S. 17, Socj. niem. 10, Korfanty 795.

Zarzecze. Sanacja 95, P. P. S. 8, Socj. niem. 8, Korfanty 265.

Zawada. Sanacja 188, P. P. S. 2, Socj. niem. 72, Korfanty 129.

Zawadka. Sanacja 51, P. P. S. 7, Socj. niem. 1, Korfanty 32, Piastowcy 2.

Zawiść. Sanacja 35, P. P. S. 20, Socj. niem. 180, Korfanty 95.

Zazdrość. Sanacja 51, P. P. S. 13, Socj. niem. 57, Korfanty 99.

Zgoń. Sanacja 42, P. P. S. 1, Socj. niem. 25, Korfanty 238, Piastowcy 13.

Bieruń Stary. Sanacja 406, P. P. S. 1, Socj. niem. 29, Korfanty 844, Piastowcy 26.

Mikołów. Sanacja 1237, P. P. S. 103, Socj. niem. 980, Korfanty 2216, Piastowcy 2, Frakcja rewol. 8.

Pszczyna. Sanacja 975, P. P. S. 19, Socj. niem. 1249, Korfanty 962, Frakcja rewol. 7.

Paniowy. Sanacja 97, P. P. S. 26, Korfanty 368, Frakcja rewol. 4.

Powiat lubliniecki.

Babienica. Sanacja 47, Korfanty 161 Niemcy 79.

Boronów. Sanacja 208, Socj. 14 Korfanty 421, Niemcy 173.

Brusiek. Sanacja 35, Korfanty 94 Niemcy 19.

Chwostek. Sanacja 30, Korfanty 165, Niemcy 1.

Cieszowa. Sanacja 125, Korfanty 52 Niemcy 32.

Dębowagóra. Sanacja 27, Korfanty 26, Niemcy 10,

Dralin. Sanacja 50, Korfanty 84 Niemcy 11.

Droniowice. Sanacja 74, Korfanty 119, Niemcy 9.

Droniowiczki. Sanacja 110, Korfanty 222, Niemcy 142.

Drutarnia. Sanacja 47, Korfanty 173, Niemcy 4.

Glinica. Sanacja 144, Korfanty 151 Niemcy 10.

Hadra. Sanacja 127, Korfanty 66, Niemcy 8.

Harbułtowice. Sanacja 56, Korfanty 47, Niemcy 19.

Jawornica. Sanacja 49, Korfanty 82, Niemcy 51.

Kalety. Sanacja 172, Korfanty 650, Niemcy 21.

Kalina. Sanacja 134, Korfanty 126, Niemcy 1.

Kamienica. Sanacja 155, Korfanty 198, Niemcy 15.

Kochanowice. Sanacja 179, Korfanty 231, Niemcy 52.

Kochcice. Sanacja 246, Korfanty 201, Niemcy 207.

Kokotek. Sanacja 54, Niemcy 57.

Kol. Strzebińska. Sanacja 45, Korfanty 59, Niemcy 20.

Kośmidry. Sanacja 132, Korfanty 137, Niemcy 27.

Koszęcin. Sanacja 305, Korfanty 511, Niemcy 203.

Łagiewniki Wielkie. Sanacja 38, Korfanty 127, Niemcy 77.

Ligota Woźnicka. Sanacja 164, Korfanty 98, Niemcy 144.

Lisów. Sanacja 121. Korfanty 149 Niemcy 53.

Lisowice. Sanacja 41, Korfanty 142, Niemcy 50.

Lubecko. Sanacja 124, Korfanty 154 Niemcy 82,

Lubsza. Sanacja 111, Korfanty 185 Niemcy 59.

Olszyna. Sanacja 81, Niemcy 151.

Pawonków. Sanacja 141, Korfanty 191, Niemcy 121.

Piasek. Sanacja 38, Korfanty 116 Niemcy 10.

Psary. Sanacja 96, Korfanty 103 Niemcy 19.

Pusta Kuźnica. Sanacja 80, Korfanty 8, Niemcy 20.

Rusinowice. Sanacja 51, Korfanty 81, Niemcy 56.

Sadów. Sanacja 151, Korfanty 150 Niemcy 98.

Solarnia. Sanacja 67, Korfanty 142, Niemcy 19.

Steblów. Sanacja 72, Korfanty 42 Niemcyg 27.

Strzebin. Sanacja 194, Korfanty 41, Niemcy 116.

Wierzbie. Sanacja 48, Korfanty 67, Niemcy 48.

Wymyślacz. Sanacja 27, Korfanty 50, Niemcy 16.

Zielona. Sanacja 99, Korfanty 264, Niemcy 102.

Woźniki. Sanacja 156, Socj. 35, Korfanty 450, Niemcy 238.

Lubliniec. Sanacja 1034, Korfanty 1325, Niemcy 485.

70

Jubileusz zacnego Górnoślązaka.

Bytom. We czwartek 27 listopada minie 70 lat jak nasz kochany, dla sprawy polskiej na Górnym Śląsku wielce zasłużony, pan **Józef Gallus** ujrzał światło Boże. Urodzony 27 listopada 1860 roku z ojca Baltazara i matki Marji w Chorzowie, zaznał od wczesnej swej młodości doli i niedoli dziecka ludu polskiego, zasiedziałego od najdawniejszych czasów, na Śląsku Piastowskim.

Do szkoły elementarnej uczęszczał w Chorzowie i był na równi z innemi dziećmi, niemczony i germanizowany przez całe ośm lat, a jednak mimo wszystkie sidła i zasadzki wrogie, wyrósł na gorliwego krzywiciela ducha polskiego na Górnym Śląsku. Opuściwszy szkołę poszedł nasz Solenizant do nauki za zecera i drukarza do śp. ks. Przyniczyńskiego, którego mała drukareńka znajdowała się w Bytomiu przy ulicy Dyngosa (ks. P. wydawał wtedy „Gazetę Górnośląską“, trzy razy w tygodniu wychodzącą). Po swojem wyzwoleniu wyjechał młody i przedsiębiorczy Józef Gallus do Wiednia i pracował w austro-węgierskiej drukarni państwowej, gdzie jeszcze dzisiaj podobnie jak wówczas układają, drukują i wydawają dzieła w 35 językach światowych. W kwietniu w roku 1881 wstąpił p. Józef Gallus do drukarni „Katolika“, założonej przez śp. księdza licencjata Radziejewskiego i pozostaje dotąd bez przerwy na posterunku pracy. Będzie zatem za niespełne pięć miesięcy obchodził złoty jubileusz nieprzerwanej pracy, w Wydawnictwie „Katolika“.

A praca naszego zacnego Jubilata jest wszechstronna. Jego wielką i niezaprzeczalną zasługą są wydawnictwa **„Starosta Weselny“. „Śpiewnik Polski“, „Wielki Zbiór Powinszowań“.**

„Starosta Weselny“ ukazał się już w siódmem wydaniu, a każde wydanie w dziesięciu tysiącach egzemplarzach. co najlepiej świadczy o poczytności i aktualności tej książki. W „Staroście Weselnym“ zachowane zostały dla potomności polskie zwyczaje i obrzędy weselne na Górnym Śląsku i nic innego i nikt inny, jak tylko Gallusów **„Starosta Weselny“** był dla utalentowanego rodaka naszego, profesora, artysty malarza Stanisława Ligonia zachętą do stworzenia sztuki polskiej regjonalnej, perły scen polskich **„Wesela na Górnym Śląsku“**. W Gallusowym „Staroście Weselnym“ szukał autor wrażeń i postaci dla swych improwizacyj.

Śpiewnik Polski“, był w latach budzenia się ducha i uświadomienia polskości na Górnym Śląsku jedyną skarbnicą narodową. „Śpiewnik Polski“ Gallusa zabłąkał się pod strzechy chat polskiego ludu górnośląskiego i przed 30 i 20-tu laty nie było rodziny na Górnym Śląsku, mówiącej po polsku, modlącej się po polsku, by również nie śpiewała wieczorami pieśni ludowe i narodowe ze śpiewnika Gallusowego. Jak wielką był skarbnicą dla ludu polskiego pod zaborem pruskim „Śpiewnik Polski“ świadczy choćby fakt, że władze pruskie nim się opiekowały i często go konfiskowały.

„Wielki Zbiór Powinszowań“ — to trzecie dziełko godne obojga pierwszych. „Wielki Zbiór Powinszowań“, wyrugował w dużej mierze niemieckie miernoty, wciskające się oknami i drzwiami do polskich rodzin górnośląskich.

Poza tem Gallus przetłómaczył i opracował powieść ludową **„Chata Irlandzka“** — nakład Bibljoteki Katolikowej; broszury: — **„Podróż do Ziemi Świętej“**. — **„Podróż do Rzymu“**, oraz niezliczoną ilość krótszych feljetoników i artykułów krajoznawczych.

Dalszą zasługą naszego Jubilata pozostanie po wieczne a przynajmniej na długie, a długie lata, — że nasze przepiękne polskie stroje górnośląskie, obrazki starych, drewnianych kościółków, widoki krajobrazów — dostały się do albumów i zbiorów muzealnych i zachowane zostały dla potomności przed zatraceniem.

A przytem jest nasz kochany i wielce szanowny pan Józef Gallus najskromniejszym człowiekiem, a w gronie przyjaciół najweselszym towarzyszem, zawsze gotowym do rozweselania kółka, jużto pięknym wierszykiem czy też mówką zależnie od okazji, ciętą satyrą lub wesołą anegdotą.

W tym radosnym dla naszego kochanego Jubilata dniu, składamy Jemu najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności doczesnej i najobfitszej łaski Najwyższego. Żyj nam drogi Panie Józefie jeszcze jak najdłuższe lata na chwałę Bożą i pożytek polskiego ludu na Górnym Śląsku. Ad plurimos annos!

Przyjaciele.

(Na intencję naszego solenizanta Józefa odprawiona zostanie we czwartek 27 listopada w kościele św. Trójcy o godzinie 7-mej rano Msza święta.)

Kraj, w którym rewolucja jest rozrywką.

Życie przeciętnego Hiszpana dzieli się na życie w czterech ścianach mieszkania i na bezczynne, leniwe włóczenie się po obszernych alejach Rambla, które służą jako miejsce zdrowej przechadzki.

Dzień w dzień, tygodniami, miesiącami, latami... Tylko od czasu do czasu błogość leniwego spokoju zakłóci manifestacja studentów, strajk wybuchnie na tydzień, by robotnicy mogli odpocząć, torrero rozszarpany zostanie przez byka, a pobratymiec Paolina, bokser baskijski, uznany zostanie za pokonanego, lub Zamorra ranny zostanie na meczu w nowych barwach królewskiego klubu przeciw swym dawnym kolegom... I znów życie płynie leniwie, przenosząc się z domu na Rambla i z Rambla do alkowy.

Właśnie w tych dniach studenci uznali, że początek roku akademickiego należy godnie uczcić. Wyszli na ulice w szeregach, roznieśli po mieście wiele hałasu, spalili portret króla (po raz który?), domagając się wprowadzenia ustroju republikańskiego i nikt im w tem przez kilka dni nie przeszkadzał. Ale gdy rektor wreszcie uznał, że dość zabawy i czas powrócić do normalnej nauki, na ulicach zjawiło się wojsko, manifestanci rozproszyli się, na kilka dni zamknięto uniwersytet, a dziś już miasto spokojne i życie płynie normalnym trybem.

Cudzoziemiec, który po raz pierwszy zetknął się z taką manifestacją, ucieka czemprędzej z miasta i bębni zagranicą, że Hiszpanja, a szczególnie Katalonja podminowana przez rewolucję i że lada dzień monarchja runie. Tymczasem my tu już nawykliśmy do tych wybuchów sporadycznych, do tych manifestacyj niedorostków, zapalnej młodzieży, częstokroć synów solidnych rojalistów. Gdy wrzenie trwa zbyt długo, ojciec po pierwszej groźbie zamyka przed synem kieszeń i wszystko wraca do porządku.

A strajki? Po największej części nie trwają dłużej, niż dwa, trzy dni, najwyżej tydzień, poczem głód zaczyna zaglądać do izb, gdyż organizacje zawodowe nie są rozwinięte należycie i robotnicy wracają do fabryk.

Oczywiście, nie należy przypuszczać, że ogólnoświatowy kryzys ekonomiczny oszczędził Hiszpanję. Ale Hiszpanja niewiele wytwarza na wywóz, poza jarzynami, owocami i... ludźmi. Corocznie tysiące robotników emigruje do Francji. A na jarzyny i owoce południowe zawsze jest wielu amatorów w Anglji i Francji. Bezrobocia prawie niema.

A rewolucja? Tli już przecież od dziesiątek lat i spala się sama w sobie. Niedawno zwierzał mi się pewien Barcelończyk, stary, wytrwały republikanin, któremu ojciec mówił na łożu śmierci:

— Odchodzę, nie doczekawszy się republiki. Ale ty jesteś jeszcze młody, masz zaledwie 18 lat; zanim osiągniesz 30 lat życia, monarchja będzie już dla ciebie tylko wspomnieniem.

— Ale mam już lat 65 — zwierzał mi się stary — moje iluzje rozwiały się, a idee republikańskie niewiele postąpiły w tym czasie.

— Zapewne brak wam przywódców — wtrąciłem.

Kto zabił Karola XII?

Kto zabił Karola XII, króla szwedzkiego? Sprawa ta jest przedmiotem dyskusji od dwunastu lat i dotychczas nie została wyjaśniona.

Ostatnio wydarzył się szczególny fakt. Pewna wieśniaczka w Helsinglandzie miała sen, który opowiedziała reporterom pism. Ukazał jej się we śnie wyższy oficer Karola XII w charakterystycznym stroju z tych czasów i oświadczył, że to nie on, jak sądzono, zabił króla, lecz że zabójca będzie niedługo odkryty. W kilka dni potem kobieta owa u sąsiadów swych oglądała starą książkę do nabożeństwa. Z pomiędzy kart wypadł jakiś papier. Okazało się, że to spowiedź szlachcica z przybocznej gwardji Karola XII — stwierdzająca, że on zabił króla, a w dwanaście lat później jedynego człowieka, który o tem wiedział. Dokument nosił datę 1730 i podpis Awesvalde. Posłano go natychmiast do bibljoteki uniwersyteckiej w Upsali, gdzie uznano go za sfałszowany. Jednocześnie w prasie ukazał się list otwarty pewnego karykaturzysty, który przyznał się, że to on skomponował ów dokument, aby zaintrygować swego dziadka.

Sztab generalny szwedzki prowadzi bezustannie badania w sprawie zagadkowej śmierci Karola XII, który zginął przy oblężeniu Fridrikshald w Norwegji w 1718 r., jak jedni twierdzili, od kuli szwedzkiej, inni zaś — od norweskiej.

W roku 1917 otwarto grób królewski i znaleziono w czaszce, w lewej skroni, dziurę od kuli eksplodującej.

Obecnie komitet ekspertów, składający się z oficerów sztabu generalnego, przeprowadza próbę, strzelając specjalnie przygotowanemi pociskami z muszkietów, używanych w owych czasach — z różnych odległości do czaszek ludzkich. Wyniki tych prób są oczekiwane z ogromnem zainteresowaniem. Komitet spodziewa się, że w ten sposób będzie można dojść, kto zabił „boga piorunów północy“.

Sprawy kościelne.

Skład obecny Kolegjum kardynalskiego.

Po śmierci dwóch ostatnich kardynałów, Mistrangelo i Charost, liczba członków św. Kolegjum wynosi obecnie 59, w tem 29 kardynałów narodowości włoskie, a 30 innych narodowości. Z tej ogólnej liczby 26 kardynałów rezyduje przy Kurji rzymskiej.

Katolicy w Finlandji.

Finlandja należy do krajów, w których liczba katolików jest bardzo mała. Nieliczna ludność katolicka tego państwa składa się z potomków emigrantów polskich. Od roku 1921 Finlandja ma własnego administratora apostolskiego.

Wizytacja pasterska Transjordanji.

W tych dniach delegat apostolski w Palestynie, Egipcie i Abisynji, Mgr. Valerio Valeri, dokonał w towarzystwie swego sekretarza, ks. Tondini, i inżyniera Barluzzi pierwszej swej wizytacji misyj katolickich, położonych z tamtej strony Jordanu. Dostojnego Arcypasterza ludność beduińska witała wszędzie objawami radości i czci, należnej przedstawicielowi Stolicy Św.

Mgr. Valeri, będący zapewne jedynym delegatem apostolskim, którego juryzdykcja rozciąga się na dwa kontynenty, zamierza udać się w następnym miesiącu do Erytrei, a w przyszłym roku do Abisynji.

Z całego świata

Jak powstały pieniądze metalowe?

Przed tysiącami lat pieniądz-moneta nieznany był ludzkości. Handel odbywał się na drodze wymiany produktu za produkt, towaru za towar. Stopniowo tylko poczęto ułatwiać sobie wymianę towarów, produktów w zamian za pewną ilość metalu. Pierwsze pieniądze, które się pojawiły w użyciu i obiegu, dalekie jeszcze były pod względem swej formy od tego, co nazywamy monetą. Były to kawałki metalu, oceniane w swej wartości według ich wagi.

Dokładna data wejścia w użycie monet nie jest znana, ale rozpowszechniony pogląd przypisuje użycie monet Grekom, którzy bili je na 700 lat przed Chrystusem.

Po Grekach przejęli sztukę bicia monet Rzymianie. W czasie wielkiej wędrówki ludów wybijano również monety, ale bardziej prymitywne, niż rzymskie. W XII wieku bito monety w Niemczech, przeważnie srebrne. Monety te były jednostronnie tylko wybijane, t. j druga strona była gładka, bez cyfr, napisów i płaskorzeźb.

W połowie XIV wieku bito już prawie wszędzie monety złote i srebrne obustronne. Pojawiły się guldeny złote, cekiny, grosze czeskie. W ciągu następnych stuleci technika mennictwa rozwinęła się i udoskonaliła znacznie a obieg monet złotych i srebrnych rozszerzył się we wszystkich krajach europejskich.

Budynek za 130 miljonów złotych.

Chicago buduje nowy gmach urzędu pocztowego kosztem 3 000 000 funtów szterlingów, czyli około 132 miljonów złotych. Pisma chicagoskie stwierdzają z dumą, że będzie to największy budynek użyteczności publicznej na całym świecie.

Połów wielorybów.

Ostatnio ukazała się ciekawa statystyka, dotycząca połowów wielorybów i produkcji tranu w latach od 1919 do 1929. Z zestawień tych wynika, że w kampanji 1919/20 połów wielorybów wynosił 11.400 sztuk, podczas gdy w dziesięć lat później, t. j. w roku 1928/29 podniósł się na 27 600 sztuk, z czego 15 000 sztuk przypadło na Norwegję, 8200 na W. Brytanję, 1600 na Argentynę i 1500 na Japonję. Światowa produkcja tranu wielorybiego wynosiła w r. 1919/20 — 407 000 beczek, podczas gdy w roku 1928/29 — 1 868 000 beczek, z czego 1 210 000 beczek wyprodukowała Norwegja, 513 000 — Wielka Brytanja, 97 000 — Argentyna, 7200 beczek Japonja.

Współczucie.

4-letnia Wandzia w zimny dzień spaceruje z mamusią po ulicy, zauważyła w witrynie fotografa zdjęcie nagiego dziecka i mówi:

— Biedne dziecko, jemu przecież zimno.

SPORT.

Problematy piłkarstwa polskiego.

Aktualną staje się dzisiaj sprawa reorganizacji mistrzostw polskiej Ligi piłkarskiej. Przyczyną tego są niezdrowe stosunki, istniejące pomiędzy Ligą a reszta klubów, zrzeszonych w O. Z. P. N.-nach.

Rozpatrzmy wszystkie trudności na jakie napotyka drużyna A-klasowa, chcąca wejść do Ligi: najpierw musi ona od wczesnej wiosny rozgrywać mistrzostwa swojej grupy, jeśli zostanie jej mistrzem, musi przejść zwycięsko przez wszystkie walki międzygrupowe, aby nareszcie po wyczerpujących rozgrywkach finałowych zostać drużyną ligową.

Dlatego po tych 10-miesięcznych walkach nie najlepsza drużyna wchodzi do Ligi, ale raczej najszczęśliwsza. Czy jaka drużyna rzeczywiście najwięcej zasługuje, aby weszła do Ligi, na to dałyby odpowiedź rozgrywki przeprowadzone we wrześniu, a nie w grudniu, kiedy nerwy i siły graczy są zupełnie wyczerpane.

Drugą bolączką Ligi jest spadek jej ostatniego klubu do klasy A swego O. Z. P. N.-u Przeważna część klubów, które dotychczas spadły z Ligi albo utonęła zupełnie w O. Z. P. N-ach, albo znikła całkiem z widowni i to odrazu w następnym roku po spadku. Czy między takim klubem, a jego poprzednikiem w tabeli ligowej była rzeczywiście tak wielka różnica, że ten musi ginąć, przeważnie bezpowrotnie, podczas gdy jego poprzednik ma sposobność w następnym roku osiągnąć nawet tytuł „Mistrza Polski"? Należałoby tę sprawę tak załatwić, że kto się raz do Ligi dostanie, ten musi się stać kolegą równorzędnym. Żadne zasługi i chlubne tradycje nie uprawniają jakiegoś klubu do specjalnych przywilejów, co spowodowałoby ten skutek, że Liga musiałaby wcielać co rok nowe kluby, a stare „zasłużone" ratować.

Tymczasem jest rok przepełniony rozgrywkami mistrzowskiemi, bo 264 rozgrywki, to jest na rok absolutnie za dużo. Ten stan i graczy przemęcza i publiczność przesyca, a dla klasy A jest wprost zabójczym. Stać ledwie czasu na rozegranie wszystkich spotkań mistrzowskich, a o pięknej kombinacyjnej grze o doskonaleniu się w technice niema nawet mowy. Niema czasu na wypróbowanie młodszych graczy, ani na rozegranie meczów towarzyskich, a gdy jakieś większe kluby eksperymentują na meczach z drużynami zagranicznemi, to efektem jest przegrana. Aby dać klubom sposobność do wypróbowania młodszych sił, aby zainteresować publiczność meczami mistrzowskiemi i zagranicznemi i pokazać naszym drużynom sławy zagraniczne, trzeba koniecznie zwiększyć liczbę dni wolnych od rozgrywek mistrzowskich i zmniejszyć obawę spadku z Ligi.

O bolączkach klubów O. Z. P. N-owych będzie mowa przy następnej okazji.

Międzyklubowe zawody bokserskie w W. Hajdukach.

W nadchodzącą sobotę to jest dnia 29 listopada zostaną rozegrane o godz. 20 na sali p. Brzeziny w Wielkich Hajdukach międzyklubowe zawody bokserskie, między drużynowym mistrzem Górnego Śląska B. K. S.-em Katowice, a Klubem Pięściarzy Wielkie Hajduki. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie, albowiem obydwie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

Kulminacyjny punkt wieczoru stanowić będą niewątpliwie dwie walki, a to w wadze muszej między Moczką II. a Korzyńcem II Hajduki, oraz walka w wadze półśredniej między Wrazidłem B. K. S. a Ponantą Hajduki.

Szczegółowy program zawodów jest następujący:

Waga musza: Korzyniec II. Hajduki — Moczko II Katowice.

Waga kogucia: Waloszek Hajduki — Tkocz Katowice.

Waga piórkowa: Grzesik Hajduki — Radwański Katowice.

Waga lekka: Jarosz Hajduki — Urgacz Katowice.

Waga półśrednia: Nawrat Hajduki — Ulfik Katowice. Ponanta Hajduki — Wrazidło Katowice.

Waga lekka: Kretek Hajduki — Fik Katowice.

Waga średnia: Wochnik Hajduki — Sławik Katowice.

Waga półciężka: Klaus 29 Bogucice — Wieczorek Katowice.

Mistrz świata Schaefer w Anglji.

W poniedziałek wyjechał z Wiednia do Londynu mistrz świata w jeździe figurowej **Karl Schaefer (Austrja). Schaefer spędzi w Anglji 3—4 tygodnie,** startując w wielu pokazach łyżwiarskich.

Jak wiadomo, Polska również będzie miała sposobność podziwiania tego mistrza w czasie pokazu łyżwiarskiego w Krynicy w dniach 30 i 31 stycznia 1931 roku **i w Katowicach na sztucznym torze łyżwiarskim.**

Tournee europejskie Kanadyjczyków.

Podobnie jak w roku zeszłym, tak i w sezonie bieżącym kontynent europejski odwiedzi jedna z najlepszych kanadyjskich drużyn hokejowych Manitoba-Graduaces.

Manitoba wyjeżdża z Montrealu 2 stycznia, gra w Anglji w dniachh 13—15 stycznia, następnie w w Anglji w dniach 13—15 stycznia, następnie w Berlinie, Pradze, Wiedniu i Katowicach, poczem Kanadyjczycy udają się na mistrzostwa świata do Krynicy, gdzie będą reprezentować swą ojczyznę.

Program radjowy.

Czwartek, 27 listopada 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Komunikaty gospodarcze oraz Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 15.50 Odczyt rządowy z Warszawy. — 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt ze Lwowa. — 17.45 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Odczyt: „Pamiątki polskie w Padwie". — 19.35 Prasowy dziennik radjowy. — 19.55 Komunikaty harcerskie. — 20.00 Feljeton p. t.: „Moralność w polityce". — 20.15 Pogadanka radjotechniczna. — 20.30 Transmisja sketchu z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. „Legjon" — St. Wyspiańskiego (2 fragmenty). — 22.15 Recital wiolonczelowy. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Retransmisje ze stacji zagranicznychh ewent. muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 12.35 Koncert szkolny. — 14.30 Odczyt dla gospodyń. 15.00 i 15.35 Komunikaty. 15.50. Odczyt rządowy. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt ze Lwowa. — 17.45 Koncert kameralny — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.35—19.55 Płyty gramofonowe. — 20.30 Sketch wesoły. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Koncert. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.15 Odczyt ze Lwowa. — 17.45 do 19.10 Transmisje z Warszawy. — 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 Pogadanka dla pań. — 20.30 Koncert. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Koncert z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka poranna. 7.15 Wiadomości z całego świata. — 12.35 Koncert szkolny. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 15.50 i 17.45 Transmisje z Warszawy. — 19.15 Rolnicza skrzynka radjowa. — 20.30 Koncert solistów. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 15.35 Program muzyczny dla dzieci. — 16.15 Muzyka kameralna. — 17.45 i 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.30 Muzyka popularna i taneczna. — 22.50 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418 m.: 14.00—14.55 Płyty gramofonowe. — 15.40 Odczyt. — 16.30 Kwartet. — 18.10 Odczyt — 18.40 Anegdoty. — 19.00 Pieśni religijne. — 20.00 Muzyka. — 21.10 Koncert radjoorkiestry. Następnie do 0.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.20 Płyty gramofonowe. — 17.00 Bajki. — 19.30 Opera. — 22.20 Koncert.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W sobotę dnia 29 bm. o godz. 19.30 wieczorem odbędzie się uroczysta Akademja ku uczczeniu 100-letniej Rocznicy Powstania Listopadowego. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24.40.

Repertuar.

Środa, dnia 26 b. m. „Przechodzień" o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 27 b. m. „Marta" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 29 bm. „Uroczysta Akademja" o godz. 19.30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek dnia 1 grudnia „Opowieści Hoffmanna" o godz. 19.30.

Środa, dnia 3 grudnia „Manewry Jesienne" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 26 bm. „Manewry Jesienne", Król. Huta", o godz. 19.30.

Piątek, dnia 28 bm. „Straszny Dwór" Zabrze o godz. 19.30.

Piątek, dnia 28 bm. „Przechodzień" Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 30 bm. „Wesele na G. Śląsku" Gosławice o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 30 b. m. „Żydówka" Bytom o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 1 grudnia „Palestrant" Rybnik o godz. 19.30.

Ze Śląska Opolskiego

Z Gliwickiego.

Żona chałupnika Czaji **z Kopienicy** powiła w tych dniach po raz czwarty bliźnięta.

*

W ubiegłą niedzielę obchodziła **parafja kopienicka** 200-lecie istnienia miejscowego kościoła. Uroczystość kościelna rozpoczęła się nabożeństwem, w którem brała udział niezliczona rzesza wiernych z bliska i z dalsza. Podniosłe i wzruszające kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Lerch.

*

Godny pożałowania wypadek spotkał żonę pewnego rolnika **z Pniowa.** Niosąc miskę z wrzącą wodą nieszczęśliwa potknęła się i upadła, przyczem oblała się. Z ciężkiemi poparzeniami odwieziono ją do lecznicy.

Z Raciborskiego.

Ostatniej niedzieli obchodzili małżonkowie Marja i Franciszek Grzonkowie **z Ostroga pod Raciborzem** srebrne gody małżeństwa. Jubilat, choć jako kolejarz dosyć zależny, już przed wojną brał żywy udział w życiu polskiem, był m. i. współzałożycielem i prezesem koła śpiewu „Słowiczek", w czasie akcji plebiscytowej zasiadywał w biurze parytetycznem, obecnie zaś jest członkiem rady nadzorczej Banku Ludowego i sekretarzem Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego. Na intencję jubilatów odbyło się w kościele parafjalnym na Ostrogu uroczyste nabożeństwo dziękczynne z kazaniem. Kościół był zapełniony po brzegi, co najlepiej świadczyło o sympatjii, jaką ciesza się jubilaci wśród tutejszej ludności. Po kościele Grzonkowie przyjmowali u siebie gratulantów. Listów i telegramów nadeszło kilkadziesiąt.

Z Prudnickiego.

W ostatnich dniach poszła z dymem wielka stodoła właściciela dworu Habela **w Prudniku.** Spaliło się około 5000 centnarów kartofli. Maszyny rolnicze zdołano uratować. Stwierdzono, że ogień został podłożony.

*

W poniedziałek, dnia 17 listopada obchodziła wdowa Rozalja Cichoń w **Głogówku** 90 rocznicę swych urodzin. Miasto Głogówek liczy obecnie 6 obywateli i obywatelek, którzy dożyli podeszłego wieku 90 lat.

Z Oleskiego.

Najstarszym obywatelem **w Szemrowicach** był chałupnik Franciszek Czaja, który zmarł w tych dniach w 82 roku życia.

Sprawy gospodarcze

Przed utworzeniem związku organizacyj eksporterów drobiu.

W czasach ostatnich zwrócono uwagę na konieczność reorganizacji eksportu zagranicę drobiu, (kur kaczek, gęsi), a zwłaszcza w zakresie zamiany eksportu drobiu żywego na korzystniejszy wywóz drobiu w stanie bitym. Zmiana ta jednakże uzależniona jest siłą rzeczy od powstania w większych środowiskach hodowlano-eksportowych, zaopatrzonych w najnowsze urządzenia techniczne rzeźni zamrażalń itp. W związku z tem Centrala Związku Kupców zwołać ma jeszcze w ciągu miesiąsa bieżącego zjazd eksporterów drobiu z całej Polski, w celu szczegółowego omówienia tych zagadnień, jak również przygotowania gruntu do utworzenia związku organizacyj, trudniących się eksportem drobiu zagranicę.

Wywóz jaj polskich do Włoch.

Do roku 1927 Italja wywoziła dużo jaj zagranicę, zwłaszcza do Niemiec i Szwajcarji. Od r. 1927 wywóz utrzymał się prawie na tym samym poziomie, jednak wywóz do Italji przewyższa eksport. Podług danych statystyki włoskiej, w pierwszem półroczu br przywieziono 151.459 kwintali, wywieziono 51.000 kwintali. Głównymi dostawcami jaj do Italji są: Jugosławja Turcja europejska, **Polska** (przeszło 35.000 kwintali w r. 1929, a 20.986 kwintali w pierwszem półroczu b. r.) Albanja, Egipt.

Polska zajmuje wogóle trzecie miejsce wśród dostawców jaj do Italji.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik". spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.